

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym, w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Judejko

Protokolant : prot. sąd. Patrycja Rataj

przy udziale oskarżyciela publicznego przedstawiciela Urzędu Skarbowego Poznań Grunwald Krzysztofa Kłodawskiego

rozpoznawał sprawę **J. L.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 77 § 2 kk. w zw. z art. 6 § 2 kks. w zw. z art. 9 § 3 kks.

na skutek apelacji oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 8 stycznia 2016r.

w sprawie o sygnaturze III K 787/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt. 1 w ten sposób, że obniża wysokość stawki dziennej grzywny do 70 zł;
2. w pozostałym zakresie utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;
3. zwalnia oskarżonego od obowiązku zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w tym od opłaty za drugą instancję.

Anna Judejko

UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 8 stycznia 2016 roku w sprawie o sygnaturze akt III K 787/15 Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał oskarżonego J. L. za winnego popełnienia przestępstwa skarbowego z art. 77 § 2 k.k.s. w zw. z § 1 k.k.s. i w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s., za które wymierzył oskarżonemu karę 35 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 zł.

W ostatnim punkcie wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu zwalniając oskarżonego od obowiązku ich ponoszenia.

Wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył oskarżony zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych i wnosząc o jego zmianę i umorzenie postępowania, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy temuż Sądowi do ponownego rozpoznania.

Podczas rozprawy odwoławczej skarżący na wypadek nie uwzględnienia wniosków i zarzutów apelacji wniósł o obniżenie wysokości orzeczonej wobec niego kary grzywny powołując się na swą trudną sytuację finansową.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona w niniejszej sprawie przez oskarżonego pozwoliła na dokonanie kontroli instancyjnej orzeczenia wydanego przez Sąd Rejonowy a w konsekwencji jego zmianę w zakresie wymierzonej skarżącemu kary.

Argumenty zawarte we wniesionym środku odwoławczym nie były jednak w stanie podważyć prawidłowości ustaleń co do sprawstwa i winy J. L..

W ocenie Sądu odwoławczego nie mógł się bowiem ostać sformułowany w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych przez Sąd Rejonowy jako podstawa wydania zaskarżonego orzeczenia. Podkreślić w tym miejscu należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych tylko wtedy jest słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może ograniczać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. m. in. OSN PG 1975, 9, 84). Musi wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. O takim przekroczeniu można zaś mówić jedynie wówczas, gdy przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych nie jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, nie stanowi efektu rozważenia wszystkich okoliczności – zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego, nie jest logicznie ani wyczerpująco uargumentowane w uzasadnieniu wyroku, bądź też narusza wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (por. m. in. OSN KW 1978, 6, 67; OSN KW 1991, 7-9, 41).

Tymczasem Sąd pierwszej instancji dokonał w sposób precyzyjny analizy dowodów a następnie dokładnie wyjaśnił w jakim zakresie i dlaczego uwzględnił bądź zdyskwalifikował wartość poszczególnych z nich. Na podstawie analizy materiału dowodowego sprawy Sąd odwoławczy w niniejszym składzie wyraża całkowitą aprobatę toku rozumowania i ustaleń Sądu Rejonowego, w którym nie ma żadnych błędów natury faktycznej czy logicznej. Efektem prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego i właściwej oceny dowodów był przy tym należyście ustalony stan faktyczny.

Nie sposób przy tym nie zauważyć, iż autor apelacji nie kwestionował w niej samego faktu niewpłacenia przez siebie należnych zaliczek na podatek dochodowy – która to okoliczność nie budzi wątpliwości w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – a jedynie podnosił szereg zarzutów odnoszących się do okoliczności pozostających bez znaczenia dla możliwości przypisania mu zarzucanego przestępstwa skarbowego, w szczególności zaś do trudnej sytuacji spółki Park (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P., w której oskarżony zajmował stanowisko prezesa zarządu. Jak jednak słusznie zauważył Sąd Rejonowy kondycja finansowa płatnika nie ma znaczenia dla odpowiedzialności karnoskarbowej, zaś jego trudna sytuacja finansowa powodująca przeznaczenie środków pieniężnych stanowiących potrąconą zaliczkę na podatek na inny cel - choćby ekonomicznie w danej chwili uzasadniony – rzutować mogła co najwyżej na stopień zawinienia oskarżonego a co za tym idzie na wysokość wymierzonej mu kary.

Nawet zatem uznanie, że ww. spółka faktycznie znajdowała się w trudnej sytuacji finansowej (choć jak zasadnie zauważa Sąd pierwszej instancji, wynikało to jedynie z wyjaśnień oskarżonego, który jednocześnie nie podejmował żadnych kroków zmierzających do uzyskania zezwolenia na odroczenie płatności, rozłożenie jej na raty lub umorzenie zobowiązań podatkowych) nie prowadziłyby do depenalizacji czynu przypisanego J. L..

Podkreślić przy tym należy, że prawidłowości wydanego przez Sąd Rejonowy wyroku nie podważa fakt, iż z materiału dowodowego na którym ww. Sąd się oparł nie wynika, w jakiej części niewpłacony przez oskarżonego pobrany podatek związany był z wynagrodzeniem oskarżonego, w jakiej zaś z wynagrodzeniem pozostałych pracowników spółki. Również i ta okoliczność nie mogła ekskulpować oskarżonego, albowiem od czasu pobrania podatku środki pieniężne z tego tytułu nie należały do oskarżonego lecz do Skarbu Państwa, w związku z czym nie mógł on nimi swobodnie rozporządzać.

Nie znajdując zatem podstaw do zakwestionowania zaskarżonego wyroku w wyżej wskazanym zakresie Sąd Okręgowy zbadał rozstrzygnięcie w części dotyczącej kary pod kątem jej współmierności do wszystkich okoliczności czynu. Nadmienić przy tym należy, że przestępstwo przypisane oskarżonemu zagrożone jest karą grzywny do 720 stawek dziennych. Sąd Okręgowy stoi przy tym na stanowisku, iż miarą surowości kary jest nie tyle jej wysokość, co stopień wykorzystania sankcji karnej przewidzianej w przepisie sankcjonującym dane zachowanie. W tym kontekście kary 35

stawek dziennych grzywny wymierzonej oskarżonemu – a zatem kary nieznacznie przekraczającej dolną granicę jej wymiaru - nie sposób traktować jako nadmiernie surowej.

Zauważyć bowiem należy, iż o rażącej niewspółmierności kary można mówić jedynie wówczas, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należyte stopnia społecznej szkodliwości tego czynu, nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie jej społecznego oddziaływania i nie uwzględnia w należyty stopniu celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do sprawcy (por. OSN KW 1974, 11, 213), gdy kara – pomimo tego, że mieści się w granicach ustawowego zagrożenia – nie uwzględnia w sposób właściwy wszystkich okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (por. OSW KW 1985, 7-8, 60).

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji wymierzając oskarżonemu karę uwzględnił zaś w należyty stopniu zarówno okoliczności obciążające i łagodzące wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, co czyni ta karę właściwą odpłatą za przypisane oskarżonemu przestępstwo.

Sąd uznał jednak słuszność argumentacji przedstawionej przez skarżącego podczas rozprawy odwoławczej i zdecydował o konieczności zmiany zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie wysokości stawki dziennej grzywny wymierzonej J. L. do kwoty 70 zł. Należy bowiem przypomnieć, że zgodnie z treścią art. 23 § 3 k.k.s. ustalając wysokość stawki dziennej wymierzonej grzywny Sąd winien mieć na uwadze dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe; stawka dzienna nie może być niższa od jednej trzydziestej części minimalnego wynagrodzenia ani też przekraczać jej czterystukrotności.

W tym zaś kontekście należało mieć na uwadze, iż oskarżony obecnie nie prowadzi działalności gospodarczej – spółka z działaniami której związane jest przedmiotowe postępowanie nie funkcjonuje oraz ciąży na niej liczne zobowiązania – i utrzymuje się z dochodów własnych w wysokości ok. 1000 – 1500 zł miesięcznie oraz z dochodów swej żony w wysokości 1600 zł miesięcznie. Uzasadniało to obniżenie wysokości stawki dziennej grzywny wymierzonej oskarżonemu do kwoty 70 zł, albowiem grzywna wymierzona przez Sąd Rejonowy, której stawka dzienna określona została na kwotę 100 zł, nie uwzględniałaby wskazanych wyżej okoliczności. Warto przy tym nadmienić, że w chwili wyrokowania przez Sąd I instancji oskarżony uzyskiwał dochody w wysokości ok. 5000 zł miesięcznie, ich zmiana była zatem znacząca i musiała znaleźć odzwierciedlenie w wysokości orzeczonej kary.

Nie znajdując podstaw do zmiany wyroku Sądu I instancji w pozostałym zakresie Sąd Okręgowy utrzymał go w mocy.

W ostatnim punkcie rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 Ustawy o opłatach sądowych w sprawach karnych orzekł o kosztach procesu, zwalniając oskarżonego od obowiązku ich ponoszenia. Sąd kierował się w tej mierze aktualną sytuacją majątkową oskarżonego jak również faktem, że ciąży na nim liczne zobowiązania finansowe – wynikające również z prawomocnego orzeczenia skazującego - co uniemożliwia oskarżonemu ich poniesienie.

SSO Anna Judejko